

Danuta Hombek

"Prowincja oświecona : kultura literacka Ziemi Krakowskiej w dobie Oświecenia : 1750-1815", Jerzy Snopek, Warszawa 1992 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 85/2, 224-231

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w głębokim przekonaniu, iż jego istota nie podlega zasadniczej zmianie. Zaslugą humanizmu renesansowego było postawienie pytania o prawdziwość, ale też i o prawdę historyczną dokumentu, jednakże walkę z ahistorycznym odczytywaniem tekstu podejmowano głównie ze względu na jego przydatność, jak powiedzielibyśmy dzisiaj, „antropologiczno-filozoficzną”.

Godny uwagi jest „literacki” patriotyzm Starowolskiego, owo poczucie tożsamości narodowej żywione i wzmacniane lekturą. Widać tę cechę formacji umysłowej Starowolskiego na każdym niemal kroku, nie tylko w *Mowie przeciwko oszczercom Polski*, która powtarza wszystkie retoryczne (zatem więc i literackie) *topoi* „wyższości Sarmatów” nad innymi nacjami europejskimi. Na osobną uwagę zasługuje, obok świadomości narodowej, także i septentrionalizm, czyli świadomość „północna” Starowolskiego, w jego czasach już wyraźnie okrzepła i znowuż literacko „dopracowana” dzięki twórczości — tyleż poetyckiej co i retorycznej (np. *epideiktikon*) — kilku poprzednich pokoleń. „Życzę z całego serca, aby [...] i naszą Północ zwróconą ku barbarzyństwu łaskawiej oświecił promień Boży” — napisał w przedmowie autor *Wojowników sarmackich*. Podobnych do tego przykładów na identyfikację Polski i jej narodów z Północą czy też z północnym „*barbaricum*” jest w zamieszczonych tutaj tekstach Starowolskiego znacznie więcej. To drugi odziedziczony po humanizmie renesansowym stereotyp myślenia dotyczącego przestrzeni kultury europejskiej i miejsca Polski w tej przestrzeni.

Literackość pism Starowolskiego staje się w omawianym tu wyborze wyraźnie widoczna poniekąd mimo układu rzeczowego (tematycznego) pomieszczonych fragmentów, który uzasadniono we *Wstępie*. Biograficzne *elogia* polskich pisarzy czy dowódców muszą się wydać dzisiejszemu czytelnikowi nie mniej przecież artystyczne od *Nagrobków* podnoszących przede wszystkim zasługi (rzeczywiste bądź wyołbrzymione) „wielkich zmarłych”. Skoro już o *Nagrobkach* wspominaliśmy, trzeba zaznaczyć, że przy tekście epitafium Kretkowskiemu należało w przypisie podać autorstwo Kochanowskiego, jak też i wiadomość o tym, iż jest to pierwszy drukowany utwór poety czarnoleskiego (jak ustalił T. Ulewicz). Szkoda też może, iż w tym imponująco szerokim i reprezentatywnym wyborze tekstów Starowolskiego nie dano jednak małego bodaj wycinka z biografii mówców (*De claris oratoribus Sarmatiae*), w których rzeczywiście „więcej [...] panegiryzmu, więcej krasomówczych zwrotów, a mniej konkretnych wiadomości” (s. XLVI), które aliści dla wiedzy o kulturze literackiej czasów Starowolskiego mają znaczenie wcale nie późniejsze od innych uwzględnionych tu tekstów. W całej bowiem twórczości Starowolskiego funkcja parenetyczna i dydaktyczna wysuwa się na plan pierwszy. Zilustrował to bardzo trafnie Lewandowski, publikując najpierw biografię św. Stanisława biskupa (w cyklu — zamieszczonym tu tylko w wyborze — *Żywoty biskupów krakowskich*), następnie zaś fragment „kazania pierwszego” na dzień tegoż świętego (ze *Świątnicy Pańskiej*). Równie trafne było zamieszczenie w *Wyborze urywków Prawego rycerza* i fragmentów kazania *O zacności i szlachectwie chrześcijańskim* (z *Arki Testamentu zamykającej w sobie kazania niedzielne całego roku*), pozwala to bowiem na dokonanie przez czytelnika pouczających zestawień. Ich rezultatem będzie zawsze pogłębienie wiedzy o wzajemnym oddziaływaniu gatunków prozy staropolskiej.

Wybór z pism Szymona Starowolskiego jest więc nie tylko zadośćuczynieniem wobec pamięci i zasług jednego z najbardziej płodnych i wszechstronnych pisarzy polskich XVII wieku. Edycja Lewandowskiego przywraca bowiem „część i sławę” polskiej kulturze literackiej wczesnego baroku, czy — ściślej, kulturze okresu „przedpotopowego”. Jaśniej, w sposób bardzo wyrazisty, ukazuje ona zwłaszcza czytelnikowi mniej w dziejach literatury zorientowanemu liczne i głębokie powiązania łączące ówczesnego intelektualistę z dorobkiem umysłowym w. XVI, szczególnie z renesansową poetyką i retoryką. Z tego właśnie względu omawiana tu książka należy do najważniejszych tomów „Biblioteki Narodowej”, które ukazały się w ostatnich kilku latach.

Andrzej Borowski

Jerzy Snopek, *PROWINCJA OŚWIECONA. KULTURA LITERACKA ZIEMI KRAKOWSKIEJ W DOBIE OŚWIECENIA. 1750—1815*. Warszawa 1992. Instytut Badań Literackich — Wydawnictwo, ss. 446, 2 nlb.

Jerzy Snopek podejmuje w *Prowincji oświeconej* zagadnienia kultury literackiej Ziemi Krakowskiej czasów Oświecenia w latach 1750—1815, podkreślając w *Słowie wstępnym* „charakter źródłowy” książki: „Nikt po prostu na ten temat nie pisał” (s. 5). Można by się w zasadzie zgodzić z tym stwierdzeniem, choć niektóre problemy będące przedmiotem zainteresowań badaczy kultury literackiej możemy znaleźć w książkach Jana Pachonńskiego. W pierwszej z nich, pt. *Zmierzch sla-*

wetnych. Z życia mieszczan w Krakowie w XVII i XVIII wieku, opisana jest m.in. działalność wydawnicza i księgarska czołowych księgarzy i intrologatorów krakowskich: Fabiana Sebastiana Drelinkiewicza, Stanisława Stachowicza i Fabiana Sebastiana Hebanowskiego. Najwięcej miejsca poświęcił autor rodzinie Drelinkiewiczów, których dziełem „w trzecim pokoleniu krakowskim było utworzenie dużej księgarni i pierwszego naukowego antykwariatu w Krakowie”, zaopatrujących „czołowych przedstawicieli życia umysłowego w mieście w rzadkie dzieła”¹. Szczegółowo omówił repertuar wydawniczy ich drukarni, podkreślając zwłaszcza działalność Fabiana Sebastiana Drelinkiewicza, przedstawił też asortyment jego księgarni (którą „odwiedzała cała ówczesna śmietanka miejska”²), wysoko oceniając jej funkcjonowanie: „Jeśli chodzi o pozycję księgarni Drelinkiewiczza w Krakowie, to była ona niewątpliwie dominująca w ostatniej ćwierci XVIII w. Żadna inna nie mogła z nią konkurować ani ilością punktów sprzedaży, ani szerokim wachlarzem wydawnictw zagranicznych i krajowych, ani wreszcie ilością tytułów i częstotliwością wydawanych katalogów. Znaczenie jej podwyższał, jak wiadomo, fakt, że księgarnia ówczesna była czymś w rodzaju klubu czy salonu literackiego”³.

W drugiej książce, *Drukarze, księgarze i bibliofile krakowscy 1750–1815*, ukazał Pachoński mechanizmy funkcjonowania głównych placówek drukarskich i księgarskich w Krakowie epoki Oświecenia, należących do Drelinkiewiczów, Ignacego Grebla, Michała Józefa Dyaszewskiego i Jana Maja. *Nb.* właśnie na jej podstawie Snopek opracował w rozdziale I swej książki niewielki podrozdziałik *Drukarnie i księgarnie* (s. 62–65).

Obydwie prace Pachońskiego są bardzo cenne dla badacza kultury literackiej, gdyż pozwalają poznać funkcjonowanie drukarni i księgarń – instytucji grających istotną rolę w społecznym procesie obiegu książki, w tym także literatury.

W *Słowie wstępnym* Snopek wyjaśnia także pojęcie kultury literackiej: „Za kulturę literacką będziemy uważać społeczne dziedzictwo sposobów werbalnego wyrażania myśli, uczuć i postaw w sytuacjach wykraczających poza doraźne porozumiewanie się. Kultura literacka realizuje się na drodze wytwarzania oraz recepcji tekstów (pochodzących z innych środowisk, języków, okresów historycznych), a następnie wprowadzania ich – w formie kopii rękopiśmiennych, książek, czasopism itp. – do społecznego obiegu i wreszcie – ich czytelniczego użytkowania” (s. 6). Nie odwołuje się przy tym do fundamentalnych prac z tego zakresu Stefana Żółkiewskiego⁴, określających przedmiot badań tej nie tak dawno ukształtowanej gałęzi współczesnego literaturoznawstwa.

Kultura literacka należy do zagadnień o charakterze interdyscyplinarnym, wymaga współpracy przynajmniej dwóch dziedzin wiedzy: historycznoliterackiej i historycznoksięgoznawczej, co umknęło uwadze autora *Prowincji oświecanej*. Na potrzebę takiej współpracy wskazywał Krzysztof Migoń, dowodząc obustronnych korzyści – dla nauki o książce i nauki o literaturze – płynących ze wzajemnego wykorzystania stanu badań, źródeł i metod stosowanych przez każdą z tych nauk⁵.

Jednym z centralnych zagadnień kultury literackiej są bowiem – pisze Snopek – problemy społecznego funkcjonowania literatury „konstituujące kulturę literacką” (s. 6). Współczesna zaś nauka o książce „zajmuje się przede wszystkim książką w jej relacjach z czytelnikiem”⁶. Już na tym tylko przykładzie widać, jak wyraźnie łączą się ze sobą obydwie nurty czy programy badawcze.

We *Wprowadzeniu* Snopek powołuje się na „tradycję funkcjonowania pojęcia Ziemia Krakowska”, nie określając jednak nigdzie jej granic terytorialnych, stwierdzając, co więcej, iż nie jest to wskazane: „Chodzi więc jedynie o to, by nie próbować ściśle i jednoznacznie wytyczać na mapie obszaru, który będzie przedmiotem naszego zainteresowania” (s. 9). W przypisie autor odsyła czytelników jedynie do mapy województwa krakowskiego i księstwa siewierskiego sporządzonej przez Pertéasa, wydanej w r. 1787 (s. 9, przypis 1). Wydaje się jednak, że wskazanie granic Ziemi Krakowskiej jest tu niezmiernie istotne, zwłaszcza że można je określić na podstawie wielu dostępnych w bibliotekach opracowań⁷.

¹ J. Pachoński, *Zmierzch sławetnych. Z życia mieszczan w Krakowie w XVII i XVIII wieku*. Kraków 1956, s. 12.

² *Ibidem*, s. 102.

³ *Ibidem*, s. 101.

⁴ Istotna byłaby tu zwłaszcza *Kultura literacka (1918–1932)* (Wrocław 1973).

⁵ Zob. np. K. Migoń, *Nauka o książce. Zarys problematyki*. Wrocław 1984, s. 228 i inne.

⁶ *Ibidem*, s. 228.

⁷ Zob. np. S. Arnold, *Podziały administracyjne województwa sandomierskiego do końca XVIII w.* „Pamiętnik Świętokrzyski” 1930 (Kielce 1931). – M. Kulczykowski, *Kraków jako ośrodek towarowy Małopolski zachodniej w II połowie XVIII wieku*. Warszawa 1963. – J. Reder,

Prowincja oświecona podzielona jest na 3 części, z których każda składa się z 2 rozdziałów. W rozdziale I części I autor przedstawił zaplecze instytucjonalno-społeczne kultury literackiej, omawiając najpierw strukturę społeczeństwa Krakowa i okolic, którą tworzyły grupy takie jak szlachta, duchowni, oficjaliści i urzędnicy, mieszczanie posiadaciele, chłopi gospodarze, komornicy, zagrodnicy, wyrobnicy. Następnie przechodzi do instytucji oświatowych, charakteryzując kolejno Akademię Krakowską jako „ważny ośrodek (a bodaj czy nie najważniejszy) krakowskiej kultury oświeceniowej” (s. 22), Szkoły Nowodworskie, szkoły zakonne, elementarne i „edukację prywatną”.

Wymienione podrozdziały są podstawą do wysnucia wniosków na temat publiczności literackiej. W podrozdziale poświęconym tej kwestii autor – przywołując liczne prace z zakresu funkcjonowania literatury (s. 28, przypis 38) – dokonuje ogólnej charakterystyki potencjalnych czytelników. Niepełny stan badań nad czytelnictwem epoki Oświecenia nie pozwala wprawdzie przedstawić konkretnych danych o wszystkich grupach odbiorców, lecz Snopek nie wyznaczał istniejącej literatury przedmiotu. Wspomina wprawdzie prace Heleny Bogdanow, omawiające zainteresowania czytelnicze średniej szlachty z Krakowskiego, ale nie przytacza ustaleń i wniosków autorki. Nie przywołuje też pracy Anny Żbikowskiej-Migoń, opartej na bardzo solidnej podstawie źródłowej, poświęconej zaś książce naukowej w kulturze polskiego Oświecenia; w jednym z jej rozdziałów autorka charakteryzowała szczegółowo m.in. „podstawowe kręgi czytelnicze w świetle spisów prenumeratorów i źródeł bibliotecznych” i „książkę w działalności uczonych polskiego Oświecenia”, podając konkretne fakty odnoszące się również do społeczności krakowskiej⁸. Kolejne informacje na temat kręgu odbiorców i lektur społeczeństwa oświeceniowego można by uzyskać także na podstawie opracowań Zofii Sinko⁹.

W tej sytuacji Snopek ogranicza się do samych ogólnikowych stwierdzeń, w rodzaju: „Członkowie elity czytali bardzo wiele i w różnych językach. Rozległy był zakres ich lektur, obejmujący zarówno autorów klasycznych, jak i pisarzy Oświecenia. Sledzono pilnie nowości wydawnicze, interesowano się czasopismami, a także życiem literackim i naukowym” (s. 35).

W podrozdziale o cenzurze autor podkreśla jej ważną rolę w kształtowaniu kultury literackiej, referując ustawy cesarskie: Józefa II z lat 1781 i 1787, Leopolda II z lat 1790 i 1792, rozporządzenia z lat 1795 i 1797, powołanie oddzielnego urzędu cenzury w Krakowie w r. 1796 i wreszcie ustawy z lat 1805 i 1810; następnie omawia ich konsekwencje zarówno dla rozwoju twórczości, jak i dla społecznego obiegu literatury.

Kolejny podrozdział, *Dwunurtowość piśmiennictwa*, przedstawia dwa obiegi literatury: rękopiśmienny, charakterystyczny przede wszystkim dla ulotnej literatury politycznej, panegiryków, pamfletów i paszkwilów, utworów antyklerykalnych i libertyńskich, korespondencji, pamiętników *etc.*, oraz drukowany. W przypadku obiegu drukowanego autor starał się pomieścić na zaledwie 8 stronicach wiele zagadnień bardzo ważnych dla całokształtu kultury literackiej Oświecenia. Wydaje się, że niektóre z tylko pośpiesznie tu zasygnalizowanych problemów powinny znaleźć należne im miejsce w osobnym, znacznie szerszym objętościowo rozdziale, podsumowującym część I książki – po omówieniu funkcjonowania drukarni i księgarni krakowskich, produkcji wydawniczej i czasopiśmiennictwa. Przejdźmy zatem do ich wyłonienia.

Słusznie twierdzi Snopek, iż „Obieg druków był inicjowany, podtrzymywany i stymulowany przez sieć instytucji: drukarnie, prasę, księgarnie, biblioteki, sale lektur” (s. 47). Następnie autor określa ogólnie (a w tym miejscu przydatna byłaby charakterystyka produkcji wydawniczej regionu krakowskiego i asortymentu jego placówek księgarskich) rodzaj druków uczestniczących w tym obiegu. Dowiadujemy się więc, że były wśród nich „książki, czasopisma i druczki ulotne, zarówno polskie, jak i obce. Wśród książek (przede wszystkim) można wyróżnić twory współczesne oraz

Podziały polityczne i administracyjne Małopolski w dobie upadku dawnej Rzeczypospolitej. „Palestra” 1964, nr 7, s. 88–99. — K. Buczek, O regionach historycznych. „Małopolskie Studia Historyczne” 1963 (wyd.: 1964), z. 3/4. — A. Podraza, O potrzebie opracowania dziejów Małopolski. (Uwagi dyskusyjne). Jw., 1972, z. 2.

⁸ Zob. A. Żbikowska-Migoń, *Książka naukowa w kulturze polskiego Oświecenia*. Warszawa 1977, s. 124–151. Snopek nie odnotowuje również, ważnej w tym zakresie, książki K. Bednarskiej-Ruszałowej *Od Homera do Jana Jakuba Rousseau. W kręgu lektur profesorów krakowskich okresu Oświecenia*, ale zapewne znać jej jeszcze nie mógł, ukazała się bowiem dopiero na początku 1991 roku.

⁹ Zob. np. Z. Sinko: *Powieść zachodnioeuropejska w Polsce stanisławowskiej na podstawie inwentarzy bibliotecznych i katalogów*. „Pamiętnik Literacki” 1966, z. 4; *Powieść zachodnioeuropejska w kulturze literackiej polskiego Oświecenia*. Wrocław 1968.

dziela literatury dawniejszej. Te ostatnie to na ogół stare (przedoświeceniowe) druki, rzadziej wznowienia, a już wyjątkowo – pierwodruki. Mogły być drukowane w regionie krakowskim, w innych ośrodkach krajowych, a także za granicą. Druki zagraniczne to prawie wyłącznie literatura obca i obcojęzyczna. Spod pras polskich pochodziły w pierwszej kolejności utwory rodzimych pisarzy, ale też przekłady dzieł obcych” (s. 47) – i dalej podobne ogólniki. A przecież dokładna typologia i charakterystyka piśmiennictwa funkcjonującego w ówczesnym społeczeństwie regionu krakowskiego (a nie tylko samego Krakowa) jest jednym z ważniejszych zagadnień kultury literackiej. Wprawdzie autor w podrozdziale *Produkcja wydawnicza* przytacza dane liczbowe (nb. nie wiadomo jednak, skąd zaczerpnięte, gdyż nie podaje źródła swych informacji), ale chyba najpierw należałoby ukazać ofertę wydawniczą i księgarską, a następnie mówić o obiegu oferowanego piśmiennictwa.

W dalszej części omawianego fragmentu pracy Snopek próbuje odtworzyć drogę dzieła od chwili jego powstania aż do rąk odbiorcy, poczynsz od wydawcy, poprzez cenzora, do instytucji rozpowszechniających. Poświęca jednak tej obszernej problematyce zaledwie jedną stronicę tekstu (zob. s. 48–49).

Równie niewiele miejsca zajmuje w *Prowincji oświeconej* kolejne istotne dla kultury literackiej zagadnienie, a mianowicie promocja i reklama piśmiennictwa. Najpierw autor wspomina o systemie przedpłat i listach prenumeratorów, pomijając pionierskie w tym zakresie badania Andrzeja Kapłona¹⁰. Wymienia także katalogi księgarskie pełniące istotną „funkcję informacyjno-promocyjną” (s. 49), nie dokonuje jednak ich typologii ani nie charakteryzuje zawartości. Stosunkowo najwięcej uwagi poświęca ogłoszeniom wydawniczo-księgarskim zamieszczanym w „Gazecie Krakowskiej”, która zaczęła ukazywać się dopiero od r. 1796, nie wspomina natomiast o ofertach drukarzy i księgarzy krakowskich na łamach znacznie wcześniej wychodzących czasopism warszawskich – przede wszystkim „Wiadomości Warszawskich” i „Gazety Warszawskiej” – a także krakowskich i lwowskich. Na podstawie tak zawężonej podstawy źródłowej nie mógł autor wyjaśnić mechanizmów tego typu reklamy książki ani ukazać jej różnorodności w formie i treści. Nie wykorzystał też istniejącego stanu badań¹¹.

Funkcję promocyjną pełniła również krytyka literacka, które to zagadnienie omówiła wyczerpująco Teresa Kostkiewiczowa¹², Snopek zaś poświęcił mu zaledwie 3 zdania (s. 52).

Kolejne dwa podrozdziały to *Zakony* i *Teatr*. W pierwszym z nich autor podejmuje problem roli środowisk zakonnych w kulturze literackiej Krakowskiego, wymieniając niektóre działające tam instytucje zakonne, a więc szkoły zakonne i biblioteki klasztorne, a najistotniejsze zagadnienia zbywa znów ogólnikami: „Zakony miały własne ośrodki drukarskie i własną sieć dystrybucji druków, które poza ową zamkniętą obieg prawie nie wychodziły. Wyjątek stanowiły popularne pisemka dewocyjne czy modlitewniki: pojawiały się też na składach księgarskich łańskie rozprawy scholastyczne, ale kto je nabywał i czytał?” (s. 56). Odpowiedzi, choćby hipotetycznej, brak.

Bardziej konkretne informacje mamy o teatrze, a zawdzięczamy to – „badaniom Jerzego Gota i Zbigniewa Jabłońskiego” (s. 58).

O podrozdziałach dotyczących drukarni i księgarń oraz produkcji wydawniczej wspomniałam już wcześniej. Należy jeszcze dodać, iż autor ogranicza się w nich do pobieżnego omówienia niektórych drukarni i księgarń działających nie na całej Ziemi Krakowskiej, lecz w samym Krakowie (Drukarnia Akademicka, Hebanowski, Jakowski, Grebel, Dyaszewski, Maj, Drelinkiewicz).

Ostatnim podrozdziałem części I *Prowincji oświeconej* jest *Czasopiśmiennictwo*. Autor wymienia kilka pism wydawanych w Krakowie, m.in. „Krakowskie Kointeligencje i Wiadomości”, „Zbiór Tygodniowy Wiadomości Uczonych”, „Monitor Różnych Ciekawości”, „Dziennik Gospodarski Krakowski”, „Dziennik Departamentowy Krakowski”, poświęcając najwięcej uwagi „Gazecie Krakowskiej”.

W rozdziale II części I Snopek charakteryzuje środowisko pisarzy krakowskich, przedstawiając kolejno społeczność i jej członków, polemiki i ugrupowania literackie.

¹⁰ Zob. A. Kapłon, *Czytelnictwo czasów Oświecenia stanisławowskiego w świetle list prenumeratorów*. W zbiorze: *Problemy kultury literackiej polskiego Oświecenia. Studia*. Wrocław 1978.

¹¹ Oprócz kilku prac piszącej te słowa informacje na ten temat zawiera cytowana książka Żbikowskiej-Migoń (s. 82–97).

¹² T. Kostkiewiczowa, *Krytyka literacka w Polsce w epoce Oświecenia*. W: E. Sarnowska-Temeriusz, T. Kostkiewiczowa, *Krytyka literacka w Polsce w XVI i XVII wieku oraz w epoce Oświecenia*. Wrocław 1990, s. 151–341.

W podrozdziale charakteryzującym społeczność pisarzy wyjaśnia pojęcie środowiska pisarskiego, wskazując na jego szeroki zakres: „Jest to struktura otwarta i dynamiczna. Znaczy to, że podstawowe jej elementy (czyli pisarze) nie są stałe. Nie muszą wywodzić się z tej lokalnej społeczności, której częścią jest środowisko literackie. Nie są też do owego środowiska, a chwilą kiedy się w nim znaleźli, przypisani na stałe. Przybywają z innych ośrodków, czasem pozostają, ale często zdarza się, że po kilku czy kilkunastu latach znowu przenoszą się w inne miejsce. Opuszczają też swój region pisarze w nim urodzeni i wykształceni, w nim podejmujący pierwsze próby literackie. Występowały zatem – i było to dla kultury literackiej polskiego Oświecenia zjawisko charakterystyczne – ciągłe migracje pisarzy” (s. 98). Podkreśla też autor przyjęte w książce szerokie rozumienie literatury – „obejmujące również rozległe polacie piśmiennictwa nieartystycznego, o ile przejawia się w nim kultura literacka” (s. 99).

Wyjaśnia następnie powody, dla których mimo tak szerokiego zakresu pojęcia „pisarz”, pominął w swych rozważaniach niektórych autorów, i przystępuje do charakterystyki ponad 30 pisarzy regionu krakowskiego, a wśród nich Jacka Idziego Przybylskiego, Antoniego Popławskiego, Sebastiana Czochrona, Józefa Bogucickiego, Jędrzeja Cyankiewicza, Ignacego Dembowskiego, Marcina Fijałkowskiego, Feliksa Jarońskiego, Michała Hieronima Juszyńskiego, Andrzeja Markiewicza, Józefa Męcińskiego, Aleksandra Linowskiego, Józefa Wincentego Łańcuckiego, Antoniego Maksymiliana Prokopowicza, Józefa Alojzego Putanowicza, Wacława Sierakowskiego, Józefa Sołtykowicza, Stanisława Szczepanowskiego, Franciszka Bernarda Tomeckiego, Andrzeja Trzczińskiego, Ignacego Wilczka, Marcina Bayera, Hugona Kołłątaja, Jana Śniadeckiego. Dowiadujemy się więc, kiedy się urodzili i skąd pochodzili, jakie zajmowali stanowiska, jaki był ich związek z Krakowem, jakie mieli wykształcenie, z jakich grup społecznych się wywodzili.

Podrozdział *Polemiki* poświęcony jest prawie w całości głośnej polemice literackiej wokół broszury przypisywanej Franciszkowi Ksaweremu Dmochowskiemu i Franciszkowi Siarczyńskiemu, która ukazała się w Warszawie w r. 1789 pod tytułem *Zakus nad zaciekami Wszechnicy Krakowskiej*. Autorzy zaatakowali w niej trzech akademików krakowskich – Przybylskiego, Fijałkowskiego, najostrej zaś Trzczińskiego – i ich twórczość. W odpowiedzi na te zarzuty opublikowano pisma z nimi polemizujące autorstwa samych atakowanych i ich anonimowego obrońcy, prawdopodobnie Feliksa Oraczewskiego. „Polemika ta pozwoliła rozwinąć się w środowisku krakowskim poczuciu wspólnoty” (s. 132) – konkluduje Snopek.

Ostatni podrozdział tej części książki to *Ugrupowania literackie*, w którym autor omawia szczegółowo grupę pisarzy skupionych wokół Przybylskiego i rodzaj łączących ich więzi, a następnie kręgi Sygierta i Brodzińskich.

Kończąc lekturę części I *Prowincji oświeconej* nie sposób nie zauważyć dysproporcji objętościowych przedstawionych tu zagadnień. Oto bowiem tak istotne dla kultury literackiej problemy, jak funkcjonowanie instytucji kultury, a więc drukarni, księgarń, bibliotek, wypożyczalni i gabinetów lektury (te ostatnie autor w ogóle pominął), analiza repertuaru wydawniczego i asortymentu księgarskiego, zasobu bibliotek, dróg obiegu piśmiennictwa i rodzajów jego promocji zostały pomieszczone na ledwie 81 stronicach, podczas gdy środowisku pisarskiemu poświęcił autor 113 stronic. Stan taki jest zapewne wynikiem tradycji badawczych tych historyków literatury, którzy „koncentrują swą uwagę na autorze (środowisku twórczym) i na dziele (twórczości literackiej i jej uwarunkowaniach)”¹³.

Pozostałe części książki „oparte są na podstawie źródłowej, zbudowanej głównie z tekstów, które funkcjonowały w przestrzeni, objętej pojęciem Ziemi Krakowskiej” (s. 7). Część II dotyczy tekstów „literatury wysokiej”, a część III – literatury popularnej i folkloru.

Poszczególne rozdziały części II poświęcone są kolejno świadomości i twórczości literackiej. W pierwszym z nich autor zmierza do „określenia statusu i miejsca literatury zgodnie z tym, jak sobie te zagadnienia uświadamiali przedstawiciele krakowskiego Oświecenia” (s. 196). Przedstawia więc najpierw poglądy na literaturę, miejsce i rolę pisarzy, przypominając przyjęty wcześniej szeroki zakres rozumienia literatury: „Granice pomiędzy utworem filozoficznym, publicystycznym, historycznym, religijnym, prawniczym, ekonomicznym a tym, co dzisiaj określamy mianem literatury pięknej, były jeszcze słabo uświadamiane i niewyraźne” (s. 196–197). Następnie na podstawie przede wszystkim zachowanej korespondencji pisarzy krakowskich przytacza i komentuje ich wypowiedzi na temat przekładu dzieła literackiego, podkreślając, iż „w regionie krakowskim dominowała – co na tle polskiego Oświecenia stanowi pewną niespodziankę – idea przekładu wiernego” (s. 123).

¹³ Migoń, *op. cit.*, s. 229.

Rozdział ten kończą rozważania o krytyce literackiej, w których autor na nowo przypomina polemikę wokół *Zakusu nad zaciekami Wszechnicy Krakowskiej*.

Obszerny rozdział II części II poświęcony twórczości literackiej rozpoczyna Snopek bardzo dyskusyjnym wstępem: „Badania kultury literackiej przechodzą zazwyczaj do porządku dziennego nad zawartością i kształtem dzieł literackich. To zatem przede wszystkim, co frapuje historyka literatury (i co jest — dodajmy — głównym przedmiotem refleksji teorii literatury i krytyki), w badaniach nad kulturą literacką zwykło pozostawać jakby na uboczu. Takie podejście nie wydaje się słuszne” (s. 224). Nieco dziwnie brzmią te słowa, zwłaszcza że w dalszym ciągu podobnych rozważań, w których autor i dzieło staje się dla Snopka centralnym zagadnieniem kultury literackiej, odwołuje się jednocześnie do prac Stefana Żółkiewskiego i Krzysztofa Dmitruka, poświęconych kulturze literackiej. A przecież już we wstępie do *Kultury literackiej* Żółkiewski stwierdza:

„Rozwój kultury literackiej to nie to samo, co rozwój literatury, aczkolwiek bez literatury nie powstanie kultura literacka. Na kulturę literacką składają się wzory, procesy, instytucje społecznej komunikacji literackiej, składają się wzory zachowań i zachowania pisarskie twórców oraz czytelnice odbiorców. Dzieła literackie stanowią — powiedzmy to za Ossowskim — korelaty tej kultury. O dynamice kultury literackiej decydują ich zróżnicowane społeczne obiegi i zmienne funkcje społeczne.

Zazwyczaj książki mówiące o literaturze starają się wyjaśniać różne fenomeny twórczości. Znacznie mniej jest prac poświęconych badaniu społecznej komunikacji literackiej, a nie twórczości i jej trwałych rezultatów”¹⁴.

Snopek *nb.* sam sobie zaprzecza, w *Słowie wstępnym* zdefiniował bowiem pojęcie kultury literackiej zgodnie z koncepcją Żółkiewskiego, nie podważając przedmiotu jej badań ani zakresu. Ponadto badacze kultury literackiej nie wyłączają z pola swych zainteresowań autorów i ich dzieł, lecz korzystają tu z wyników badań twórczości literackiej, będącej domeną innych działów nauki o literaturze (teoria i historia literatury). Odwołajmy się znów do Żółkiewskiego:

„Opierać się natomiast będziemy stale w naszych rozważaniach na konstytutywnych dla nas wynikach badań twórczości literackiej. Bez założonej bowiem wiedzy, do której stale się można odwoływać, o poszczególnych pisarzach i kierunkach literackich, ich poetykach oraz ideologiach — nie można badać problemów komunikacji literackiej.

Liczmy więc na pomoc historii i teorii literatury, na możliwość odwoływania się w razie potrzeby do ich stwierdzeń. Sami jednak stawiamy przed sobą zadanie badawcze: opisu i wyjaśnienia zjawisk polskiej kultury literackiej lat dwudziestych w perspektywie ówczesnych społecznych procesów komunikacyjnych”¹⁵.

Wydaje się, że ta istotną dyrektywą metodologiczną powinien kierować się w swej pracy autor *Prowincji oświeconej*.

Kolejnym ważnym, lecz przez autora, niestety, jedynie zasygnalizowanym — w *Uwagach wstępnych* do rozdziału *Twórczość literacka* — zagadnieniem są informacje na temat lektur pisarzy, występujące w ich utworach: „Autor odwołuje się — niekiedy nawet wprost — do określonych utworów literackich, systemów filozoficznych, wzorów stylistycznych. Nierzadko owe inspiracje są jakby zakodowane w jego dziele. [...] Interesuje nas zatem nie tylko jako twórca dzieł literackich, ale także jako ich odbiorca, jako czytelnik” (s. 225–226). Jest to jednak zapewne tylko postulat Snopka, gdyż nie znajdujemy żadnej egzemplifikacji. Dodać też należy, iż tego typu badania powinny objąć również księgozbiory domowe pisarzy, aby móc pełniej poznać ich zainteresowania czytelnicze.

W dalszej części omawianego rozdziału II części II autor charakteryzuje twórczość pisarzy Ziemi Krakowskiej w obrębie prądów i gatunków literackich Oświecenia, porządkując ją w następujących podrozdziałach: *System gatunków literackich wobec kanonu oświeceniowego*, *Wobec antyku*, *Wobec józefinizmu*, *Wobec religii*, *Scjentyzm*, *Russoizm*, *Tendencje preromantyczne*, *Wobec patriotyzmu*, *Wobec legendy napoleońskiej*.

Rozdziały części III poświęcone są roli literatury popularnej w kulturze literackiej Oświecenia. Snopek zajmuje się więc najpierw wyjaśnieniem tego pojęcia, przytaczając za Dmitrukiem wypowiedzi na ten temat uznanych badaczy, a wśród nich Ernsta van den Haaga, Dwighta Macdonalda, przedstawia też poglądy Jeana Emeliny, a także Bronisława Baczki i Henryka Hinza. Na tej podstawie formułuje następujące wnioski: „nie da się sensownie opisać literatury popularnej w odezwaniu od oliczności jej powstawania i społecznego funkcjonowania. Jak dowodził Krzysztof

¹⁴ Żółkiewski, *op. cit.*, s. 5.

¹⁵ *Ibidem*.

Dmitruk, postępowanie badawcze winno się wręcz rozpoczynać od analizy układów komunikacji literackiej, obsługujących literaturę popularną” (s. 331).

Przedmiotem rozważań rozdziału I części III, który autor zatytułował *Kultura literacka w wymiarze popularnym*, są zarówno druki, „kalendarze, książki »bezpośrednio użytkowe«, dewocjonalia” (s. 331), jak i utwory funkcjonujące w obiegu rękopiśmiennym, „obsługujące uroczystości rodzinne, doraźne wierszyki, sylwy, twórczość amatorska, pamiętniki itp.” (s. 332), bądź ulotna poezja polityczna. Ponadto do kręgu swych zainteresowań włącza teksty będące „składnikami publicznego widowiska. Chodzi tu o fety i uroczystości animowane przez władze polityczne i administracyjne, przez Kościół lub nawet – w pewnych sytuacjach – przez grupę rodzinną (rodzinę). Musiały to być zarazem imprezy nie selekcjonujące publiczności, powszechnie dostępne” (s. 332).

Przegląd literatury popularnej rozpoczyna Snopek od kalendarzy, „najpowszechniejszego i wręcz symbolicznego elementu kultury popularnej” (s. 335), stwierdzając niebawem nimi zainteresowanie, zwłaszcza w regionie krakowskim, z którego się wywodzili. To właśnie Akademia Krakowska słynęła już od średniowiecza jako ośrodek tego typu wydawnictw, gdyż na profesorach – najpierw astronomii, później fizyki i matematyki, a nawet na humanistach – spoczywał obowiązek opracowywania kalendarzy. Wśród ich autorów wymienia Snopek znane w epoce Oświecenia nazwiska, m.in. Jagielskiego, Niegowieckiego, Putanowicza, Sucharzewskiego, Trojanowicza, Czochrona, Maja, Przybylskiego, Radwańskiego, Jana Śniadeckiego, Trzczińskiego. Charakteryzuje następnie zawartość kalendarzy, opierając się przede wszystkim na badaniach Baczki i Hinza. Pomieszczone tu informacje należy uzupełnić o jeszcze jednego – pominiętego w recenzowanej książce – autora. Był nim lekarz krakowski Franciszek Ksawery Ryszkowski, który oprócz dzieł z zakresu medycyny dał się poznać jako twórca dwóch typów kalendarzy. Pierwszy to *Kalendarz astronomiczno-astrologiczny na rok [...] święta roczne ruchome i nieruchome i nieruchome, zaćmienia słońca i księżycy, planet, czyli gwiazd błkających się biegi, aspekty, wybory, powietrza odmianę i inne rzeczy ciekawe w sobie zawierający [...]. Przez [...] Franciszka Ksawerego Ryszkowskiego, w [...] Akademii Krakowskiej nauk wyzwolonych filozofii doktora i profesora [...] wyrachowany*, wydawany w latach 1772–1805 pod zmieniającymi się tytułami: *Kalendarz polski i ruski [...]* (na lata 1774–1787, 1792–1793 i 1796), *Kalendarz astronomiczno-fizyczno-lekarski* (na lata 1788–1791), *Kalendarz polski, niemiecki i ruski na Rok Pański 1797*, *Kalendarz polski, niemiecki i grecki na Rok Pański 1798*, *Kalendarz gospodarski na Rok Pański 1799*, *Kalendarz dla wschodniej i zachodniej Galicji [...]* na rok 1800, *Kalendarz astronomiczno-gospodarski* (na lata 1802–1803), *Kalendarz polski, niemiecki, francuski, ruski i astronomiczno-astrologiczny* (na lata 1804–1806) oraz *Kalendarz [...] na Księstwo Warszawskie wyrachowany na r. 1813*¹⁶. Drugi typ to *Kalendarz krakowski* na lata 1793–1795 i 1801–1802¹⁷.

Kolejnymi interesującymi zagadnieniami omawianymi przez Snopka są fety publiczne oraz twórczość doraźna i amatorska, następnie przechodzi on do przedstawienia folklorystycznego aspektu kultury literackiej. Stwierdza, iż uczestnictwo ludu wiejskiego i „najniższych warstw społeczności miejskiej w kulturze literackiej ograniczało się przeważnie do folkloru lub rozmaitych postaci literatury popularnej”, nie mając „nic wspólnego z oficjalną – wysoką kulturą Oświecenia” (s. 371). Problemy te porusza w trzech ostatnich podrozdziałach: *Literatura w obrzędach* (tu punkty: 1. *Szopka*, 2. *Kulig*, 3. *Zapust i inne nieoficjalne zwyczaje religijne*), *Fabuly folklorystyczne* i „*Światopogląd folkloru*”, stwierdzając m.in., iż cechą charakterystyczną „dla [...] regionu krakowskiego było nawiązanie do miejscowych wątków podaniowych oraz najpopularniejszej formy pieśni ludowej – krakowiaka” (s. 418). Wśród uczestników tej formy kultury literackiej wymienia oprócz ludu wiejskiego i miejskiego również część szlachty i duchowieństwa, podkreślając różnorodność ich uczestnictwa. Jedni korzystali z owej kultury w sposób naturalny, „naiwny”, podczas gdy inni, np. duchowni, „podobnie jak »możniejsi, którzy lubili się czasem przypatrywać przedstawieniom szopkowym« (czy innym manifestacjom kultury ludowej), sytuowali się siłą rzeczy na zewnątrz folkloru i percypowali go z perspektywy innej kultury” (s. 419).

¹⁶ Zob. K. Estreicher: *Bibliografia polska*. T. 26. Kraków 1915, s. 535–537; *Bibliografia polska XIX stulecia*. T. 4. Kraków 1878, s. 153. — B. Górską, *Katalog kalendarzy XVII–XVIII w. w zbiorach Biblioteki Ossolineum*. Wrocław 1968, s. 46–47, poz. 80.

¹⁷ Zob. Estreicher: *Bibliografia polska*, t. 26, s. 536; *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 4. — K. Kłodzińska, *Katalog kalendarzy od XVI do XVIII w. w zbiorach Biblioteki Kórnickiej*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1963, z. 8, s. 198, poz. 53.

Końcówą część rozważań na temat kultury literackiej Ziemi Krakowskiej w dobie Oświecenia Snopek zatytułował: *Kilka uwag o prowincjonalności ośrodka*, próbując odpowiedzieć na pytanie: „Jak wygląda miejsce Ziemi Krakowskiej w kontekście całości (zwłaszcza kulturowej), jaką była Rzeczpospolita Obojga Narodów, a przez długi czas jej podzielone ziemie?” (s. 421). Wykazuje więc, że bezpodstawne są przekonania tych autorów piszących o Oświeceniu, którzy nie dostrzegają znaczącej roli ośrodka krakowskiego w kulturze literackiej tej epoki.

Kończąc recenzję książki Jerzego Snopka muszę podkreślić, iż wskazane w niej niedostatki odnoszą się głównie do księgoznawczego aspektu badań nad kulturą literacką, aspekty bowiem literaturoznawcze są wyczerpująco przedstawione. Dowodzi to konieczności współpracy specjalistów obydwu dziedzin wiedzy przy podejmowaniu badań nad tą interdyscyplinarną problematyką.

Danuta Hombek

LITERATURA I KULTURA POLSKA PO „POTOPIE”. Pod redakcją naukową Barbary Otwinowskiej i Janusza Pelca. Przy współudziale Barbary Fałęckiej. Wrocław—Warszawa—Kraków 1992. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, ss. 240. „Studia Staropolskie”. Tom LVI. Komitet Redakcyjny: Czesław Hernas (red. naczelny), Janusz Pelc (zastępca red. naczelnego), Jadwiga Rytel, Elżbieta Sarnowska-Temierusz, Jerzy Ziomek. Polska Akademia Nauk. Instytut Badań Literackich.

Konfrontacja wyników badań nad kulturą określonej epoki prowadzonych przez przedstawicieli różnych dziedzin humanistyki wydaje się tyleż interesująca, ile konieczna dla uzyskania pełniejszego i bardziej zrozumiałego obrazu przeszłości. Jej pilną potrzebę ujawnia choćby zestawienie niemal diametralnie odmiennych poglądów Stanisława Grzeszczuka i Janusza Tazbira na kwestię literatury sowizdrzalskiej czy porównanie pełnego oburzenia i dezaprobaty sądu Wiktora Weintrauba na temat skatologii w poezji Jana Andrzeja Morsztyna i konstatacji historyków zgłębiających tajemnice obyczajowości wieku XVII¹. Tom studiów *Literatura i kultura polska po „potopie”* stanowi wymowny dowód pożyteczności organizowania konferencji interdyscyplinarnych. O wartości tej cennej książki w znacznym stopniu decyduje jej temat. Lata 1655—1660 bowiem to czas dramatycznego zwrotu w dziejach Polski: wojna ze szwedzkim najeźdźcą po raz pierwszy z taką wyrazistością ujawniła słabość szlacheckiego państwa, spowodowała ogromne straty materialne, grabież dóbr kultury, wywołała przeobrażenia w sferze duchowości, zaważyła na kształcie życia literackiego, wreszcie przyczyniła się — paradoksalnie — do bujnego rozkwitu sztuki barokowej na ziemiach Rzeczypospolitej. Dlatego też okres po „potopie” ze wszech miar zasługuje na wnikliwą uwagę badaczy reprezentujących różne dyscypliny współczesnej humanistyki.

Wydana u schyłku 1992 r. księga, naświetlająca złożone zjawiska polskiej kultury drugiej połowy w. XVII, niekiedy zaś także następnego stulecia, jest plonem sesji naukowej, która odbyła się w grudniu 1990 za sprawą Zakładu Literatury Staropolskiej i Oświecenia Instytutu Literatury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego oraz Pracowni Literatury Renesansu i Baroku Instytutu Badań Literackich PAN. Zawiera 15 studiów, napisanych przez historyków literatury, sztuki i kultury i uczonych rozpatrujących zagadnienia historii politycznej i społeczno-gospodarczej. Mieści też tekst interesującej dyskusji panelowej wieńczącej obrady konferencji.

Wśród rozpraw składających się na tom można wyodrębnić wypowiedzi noszące charakter syntezy „panoramycznych” (M. Boguckiej, J. Pelca, M. Karpowicza), ujęć syntetyzujących o węższym polu badań (P. Buchwald-Pelcovej, A. Nowickiej-Jeżowej i E. Torój), niewielkich monografií wybranego motywu czy toposu (J. A. Chrościckiego, M. Korolki, B. Otwinowskiej, T. Obiedzińskiej) i interpretacji pojedynczych utworów lub ich cykli, stanowiącej najczęściej punkt wyjścia do ważnych uogólnień (M. Prejsa, A. Czyża, K. Mrowcewicz, J. Sawickiej-Jurek, R. Ociczek).

¹ Zob. choćby S. Grzeszczuk, *Cyganeria sowizdrzalska. O staropolskiej literaturze plebejskiej przełomu XVI i XVII wieku*. Kraków 1980. — J. Tazbir, *Sowizdrzalskie zagadki*. W: *Szlaki kultury polskiej*. Warszawa 1986. — W. Weintraub, wstęp w: J. A. Morsztyn, *Wybór poezji*. Wrocław 1988, s. LVI—LVII. BN I 257. — F. Bluche, *Życie codzienne we Francji w czasach Ludwika XIV*. Przełożyła W. Bieńkowska. Warszawa 1990, s. 108—109. — A. Mączak, *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII wieku*. Warszawa 1978, s. 44, 121.